

Strona znajduje się w archiwum.

UWAGA! PODEJRZANY ZA OSZUSTWA METODĄ NA "POLICJANTA" W RĘKACH PRAWDZIWYCH POLICJANTÓW

Data publikacji 23.08.2018

Białostoccy policjanci zatrzymali podejrzanego o oszustwa metodą na "policjanta". Łącznie łupem 53-latka padło blisko 35 tysięcy złotych, ponad 900 dolarów oraz 700 euro. Mundurowi odzyskali także 20 tysięcy złotych, które jedna z ofiar przekazała mężczyźnie podającym się za "policjanta". Podejrzany usłyszał wczoraj trzy zarzuty i decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku wspólnie z policjantami Wydziału dw. z Przystępczością Przeciwko Mieniu białostockiej komendy miejskiej, w miniony wtorek, zatrzymali mieszkańca Białegostoku podejrzanego o oszustwa metodą na "policjanta". 53-latek odbierał pieniądze od oszukanych osób. Jego ofiarami były dwie kobiety. To właśnie im odebrane zostały tzw. oszczędności życia. Łącznie łupem mężczyzny padło blisko 35 tysięcy złotych, ponad 900 dolarów oraz 700 euro. Do pierwszego oszustwa doszło w miniony piątek. Jego ofiarą padła 53-letnia mieszkanka gminy Turośń Kościelna. Kobieta przekazała oszustom 14 tysięcy złotych oraz ponad 900 dolarów i 700 euro. Jak do tego doszło? Na telefon stacjonarny zadzwonił oszust, który poinformował rozmówczynię, że jest "policjantem Centralnego Biura Śledczego Policji". Twierdził, że oszczędności kobiety, które znajdują się w banku, są zagrożone. Następnie nakazał kobiecie by wybrała na klawiaturze telefonu numer 997, podkreślając aby nie rozłączała trwającej już rozmowy. Wówczas inny mężczyzna, również podający się za "policjanta", potwierdził słowa poprzednika, tym samym wzbudzając zaufanie u 53- latki. Kobieta powiedziała rozmówcy, ile ma oszczędności i w jakich bankach są one przechowywane. Oszust nakazał 53-latce wybrać pieniądze z banku. Kobieta wybrała tzw. oszczędności swojego życia i pozostawiła je we wskazanym przez oszusta miejscu. Historia ta niestety miała ciąg dalszy. Mężczyzna wiedząc, że ofiara posiada pieniądze również w domu, namówił kobietę, aby te oszczędności również przywiozła we wskazane przez niego miejsce. 53-latka niestety tak uczyniła. Kolejne zdarzenie miało miejsce we wtorek. Tym razem ofiarą oszustwa padła 51-letnia mieszkanka Białegostoku. Schemat działania przestępców był taki sam, jak w przypadku mieszkanki gminy Turośń Kościelna. Kobieta pozostawiła we wskazanym przez oszusta miejscu 20 tysięcy złotych, które wcześniej pobrała z banku. Kryminalni pracujący nad tymi sprawami, już po kilku godzinach od zaistnienia drugiego zdarzenia, zatrzymali jednego z oszustów. Funkcjonariusze odzyskali wyłudzone od 51-latki 20 tysięcy złotych. Podejrzany o oszustwa metodą na "policjanta" 53-letni mieszkaniec Białegostoku usłyszał wczoraj (środa) trzy zarzuty. Decyzją sądu, najbliższe trzy miesiące, spędzi w areszcie.



